

uważyć, iż najbardziej podstawową różnicą pomiędzy wierzącym a niewierzącym nie jest bynajmniej uznanie za prawdę lub fałsz zdania „Bóg istnieje”, lecz zdolność dostrzeżenia w swoim istnieniu (a także w istnieniu całego świata) daru i wezwania (i to pomimo wszelkich oznak naszej ułomności oraz zła w świecie). Tym samym problematykę wiary sytuuje autor przede wszystkim w perspektywie egzystencjalnej, starając się znaleźć adekwatną odpowiedź na przeżywane przez człowieka metafizyczne „wątplię”. Nie ulega wątpliwości, iż nakreślone przez Tarnowskiego kierunki myślenia pozwalają mieć nie tylko nadzieję, lecz dają wręcz pewność, że religia (wbrew coraz bardziej modnym opiniom) nie jest tematem intelektualnie i egzystencjalnie przebrzmiałym; *Wiara i myślenie* jest wszak nie tylko świadectwem myślenia religijnego (a przynajmniej wyrastającego z głębokich inspiracji religijnych), lecz także przykładem rzetelnego i twórczego myślenia filozoficznego o religii.

Ireneusz Ziemiński

Andrzej Wierciński (ed.), *Between the Human and the Divine. Philosophical and Theological Hermeneutics*, The Hermeneutic Press, Toronto 2002, s. 623.

Ten imponujących rozmiarów tom gromadzi 48 tekstów wygłoszonych na Pierwszym Międzynarodowym Kongresie Hermeneutycznym, który odbył się w maju 2002 roku w St. Bonaventure w Stanach Zjednoczonych. Zebrane w książce artykuły filozofów i teologów z kilkunastu krajów pozwalają zorientować się w najbardziej aktualnych problemach hermeneutycznej refleksji. Wszystkie rozprawy związane są z perspektywą hermeneutyczną bądź w ten sposób, że czynią z hermeneutyki swój przedmiot, bądź w ten, że stosują hermeneutyczne podejście w interpretacji jakiegoś tekstu, autora lub problemu. Ogromna większość z nich dotyczy kwestii religijnych lub teologicznych. Autorzy prezentują różne religijne i świeckie stanowiska i zajmują się bardzo różnorodną tematyką. Na przykład esej Michała Pawła Markowskiego o interpretacji i pragnieniu (gdzie mowa o czytaniu „ciała tekstu” i „tekstu ciała”) sąsiaduje ze szkicem Richarda Kearneya dotyczącym różnych strategii interpretacji jednego biblijnego wersetu (Exodus 3, 14), a interpretacja filozofii Simone Weil z analizą chińskiej hermeneutyki ontologicznej w Księdze Przemian. To bogactwo tekstów podzielone zostało na cztery kategorie. Pierwsza dotyczy hermeneutyki filozoficznej „od Schleiermachera

do Vattimy” i zbiera prace autorów, podejmujących namysł nad kluczowymi aspektami hermeneutyki (jak np. nieskończoność interpretacji, doświadczenie prawdy czy antyfundacjonalizm) głównie poprzez refleksję nad klasycznymi tekstami tradycji hermeneutycznej. Część druga, teologiczna, daje przegląd religijnych tradycji interpretacji (protestanckiej, żydowskiej i katolickiej) i ich związków z myśleniem filozoficznym. Trzeci blok tekstów poświęcony jest praktyce hermeneutycznej i dotyczy problemów związanych z różnymi zastosowaniami tej perspektywy. Ostatnia część, zatytułowana „Nowe perspektywy hermeneutyki”, koncentruje się na usytuowaniu hermeneutyki wobec nowych zjawisk zachodniej kultury, takich jak dekonstrukcja czy feminizm. A na deser czytelnik dostaje trzy zwięzłe wypowiedzi na temat roli hermeneutyki w programie akademickiego kształcenia.

Omawianą książkę współtworzy wiele głosów i żaden z nich nie dominuje nad pozostałymi. Zapewne wszyscy autorzy zgadzają się co do tego, że hermeneutyka jest czymś interesującym, ale ich interpretacje hermeneutyki i jej roli we współczesnej kulturze są już rozbieżne. Na jakie pytanie odpowiada hermeneutyka w naszej „nihilistycznej” kulturze? Dwaj autorzy, Andrzej Bronek i Gianni Vattimo, wprost podejmują ten problem, a ich odpowiedzi na tyle wyraźnie różnią się od siebie, że warto je tu obie przedstawić.

Artykuł Andrzeja Bronka „Antyfundacjonalizm filozoficznej hermeneutyki Gadamera” daje opis współczesnej kultury jako zdominowanej przez niechęć do poszukiwania niepodważalnej wiedzy oraz postmodernistyczną moralność pozbawioną wyższego autorytetu. Podstawowy problem ma charakter jednocześnie epistemologiczny i moralny. W epistemologii dominują teorie nastawione na wiedzę hipotetyczną i probabilistyczną, podkreślające konwencjonalny charakter poznawczych standardów. Wiążą się one często z decyzyzmem, poglądem, zgodnie z którym twierdzenia będące punktem wyjścia teorii mogą być przyjęte na podstawie arbitralnej decyzji, oraz pragmatycznymi i socjologicznymi teoriami konsensusu. Odpowiednikiem tego „epistemologicznego anarchizmu” jest „moralny anarchizm”. W kulturze, religii i moralności zaczynają dominować tendencje relatywistyczne i sceptyczne. Działania ludzi w obszarze etyki i polityki nie mogą zostać uzasadnione i stają się przypadkowe. Źródła tego stanu rzeczy tkwią w filozofii Oświecenia, która zrodziła jednocześnie nowoczesny fundacjonalizm i antyfundacjonalizm. Z jednej strony, pisze Bronek, oświeceniowi filozofowie poszukiwali wiedzy pewnej, z drugiej strony – to oni kwestionowali wszelkiego rodzaju autorytety, tradycję, religię. Tak więc „od samego początku [...] radykalne stanowisko Oświecenia zawierało pewną dwuznaczność, która doprowadziła do dzisiejszego antyfundacjonalizmu w filozofii i irracjonalnego fundamentalizmu w kulturze (religii)” (s. 105). Spór między nowoczesnym fundacjonalizmem i antyfundacjonalizmem jest więc w dużym stopniu wyrazem wewnętrznego rozdarcia Oświecenia.

Jakie miejsce zajmuje w tej kulturze religia, a jakie hermeneutyka? Hermeneutykę interpretuje Bronek jako próbę dialektycznego przekroczenia opozycji fun-

dacjonalizmu i antyfundacjonalizmu. Filozofia Gadamera interesuje go zatem nie tyle jako fundamentalna ontologia rozumienia, co jako pewnego rodzaju epistemologia czy, ujmując to precyzyjniej, metafizyka poznania. Poszukując koncepcji wiedzy uwolnionej od kartezjańskiej monologiczności, hermeneutyka odrzuca (przekracza) alternatywy podmiotu i przedmiotu, absolutyzmu i relatywizmu, uwalniając prawdę od tyranii metody, wiąże ją z doświadczeniem, dialogiem i tradycją. Bronek uważa hermeneutykę za postać antyfundacjonalizmu wolnego od relatywistycznych pokus. Hermeneutyka podziela wiele cech współczesnej kultury, do której należy, ale jednocześnie jest w wyjątkowy sposób otwarta na chrześcijaństwo. Dlatego może ułatwić „stopienie się horyzontów między światopoglądem starożytnym, z którego pochodzi Biblia, a światem współczesnym, w którym Święte Teksty są wykładane” (s. 112). Jest to konieczne, ponieważ:

teologii nie uprawia się nigdy w kulturowej próżni. Dzisiaj jest ona uprawiana w sytuacji kulturowego antyfundamentalizmu i filozoficznego (epistemologicznego) antyfundacjonalizmu. [...] Sama teologia jest postrzegana jako rodzaj religijnej ideologii sterowanej przez interesy władzy. Teologiczne zadanie rozumienia chrześcijaństwa wypełnia się dzisiaj w świecie zbudowanym przez istoty ludzkie, które czują się uwolnione „od polegania na tradycji i autorytecie” (s. 110).

Hermeneutyka, ostrożnie przywracająca autorytet tradycji, ułatwia obecność chrześcijaństwa w kulturze, która odrzuca wszelkie fundamenty.

Gianni Vattimo w artykule „Epoka interpretacji” opisuje współczesną kulturę w znacząco innych barwach. Żyjemy w epoce końca metafizyki, czyli epoce nihilizmu, co przejawia się m.in. w końcu eurocentryzmu, krytyce ideologii, psychoanalitycznym podważeniu pewności świadomości i jawnej pluralizacji źródeł informacji. Koniec metafizyki oznacza również porzucenie wiary (czy raczej złudzenia) w istnienie ostatecznego fundamentu rzeczywistości oraz w możliwość i wartość niepodważalnej wiedzy. Kiedy ludzie uwalniają się od idoli „obiektywnej prawdy” i „niezmiennej natury”, znikają podstawy autorytaryzmu i otwiera się przestrzeń dla demokracji. Nasze czasy wymagają radykalnie „nihilistycznej” ontologii – i jest nią właśnie hermeneutyka. „Hermeneutyka nie jest jedną spośród filozofii, lecz wyrazem samej historycznej egzystencji” (s. 25). Na postawę hermeneutyczną składa się kilka przekonań. Po pierwsze, że wiedza jest zawsze i tylko interpretacją. Po drugie, że nie istnieją niezinterpretowane fakty, interpretacja jest jedynym „faktem”, o jakim możemy mówić. Po trzecie, że im bardziej szukamy „autentycznej” interpretacji, tym bardziej ukazuje ona swój charakter przygodnego zdarzenia. Po czwarte, teza Nietzschego, że „nie istnieją fakty, są tylko interpretacje”, sama jest tylko interpretacją.

Do tego momentu diagnoza Vattimo nie wykracza poza popularny światopogląd nietzscheański. Nowość przynosi następny krok: otóż według włoskiego filozofa tak rozumiana hermeneutyka „przemawia z wewnątrz tradycji biblijnej”: „ponowoczesny nihilizm stanowi prawdę chrześcijaństwa” (s. 26). Vattimo podej-

muje wysiłek takiej reinterpretacji chrześcijaństwa, która uwolniłaby je od autorytarnej pokusy wypowiadania się na temat „naturalnych praw” ugruntowanych w obiektywistycznej metafizyce. Jeśli Kościół nie ma stać się małą fundamentalistyczną sektą, twierdzi Vattimo, powinien podjąć ewangeliczne przesłanie, polegające na zaniechaniu wszelkich roszczeń do obiektywności. Pomiędzy religijnym fundamentalizmem a naturalistycznym relatywizmem dostrzega on miejsce na trzecią postawę – na „chrześcijaństwo jako historyczne przesłanie zbawienia” (s. 28). Autentyczna religia zbawienia musi wyzwolić się od realizmu, obiektywizmu, naturalizmu i esencjalizmu.

Jeśli Kościół rozpozna, że zbawczy sens chrześcijańskiego przesłania uwidocznia się w rozpuszczeniu roszczeń do obiektywności, stanie się w końcu zdolny do uzdrowienia napięcia między prawdą a miłością, które prześladowało go przez całą jego historię (s. 27).

Między hermeneutyką a religią istnieje zatem według Vattimy podwójny związek: chrześcijańskie przesłanie, że cała „rzeczywistość” jest tylko przesłaniem, było pierwszą postacią hermeneutyki, która z kolei w epoce dojrzałego nihilizmu może uzdrowić Kościół z pogańskich więzów „obiektywności”.

Te dwie interpretacje hermeneutyki nie wyczerpują całej różnorodności punktów widzenia, które spotykają się w omawianej książce. Wiele z nich podejmuje refleksję nad współczesnością poprzez równoczesne przyswajanie tradycji i rozważanie przyszłości. Do pewnego stopnia każdy z tych artykułów jest zarazem tekstem o hermeneutyce i tekstem hermeneutycznym. Ponieważ zaś umiejętność hermeneutycznego rozumienia jest obecnie niezbędną częścią humanistycznego wykształcenia, książka ta może zainteresować nie tylko filozofów i teologów.

Adam Ostolski

Hiob oświecony

Bronisław Baczko, *Hiob, mój przyjaciel. Obietnice szczęścia i nieuchronność zła*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2001, s. 402

Bronisław Baczko zdecydował się zabrać głos w sprawie, która dzisiaj na nowo stała się sprawą publiczną. Sąd nad Oświeceniem, nie zawsze poprzedzony rzetelną eksplikacją samego terminu, to jedno z nielicznych przedsięwzięć filozo-